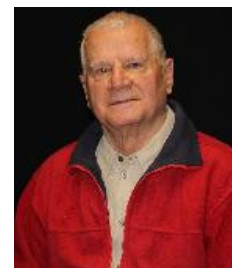


## JANUSZ HAJKOWSKI

ur. 1937; Lublin



<b>Miejsce i czas wydarzeń</b>	Lublin, II wojna światowa, PRL,
<b>Słowa kluczowe</b>	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Janusz Hajkowski, Bystrzyca, młyn Krauzego, przystań kajakowa, wypożyczalnia kajaków, kajaki, łąki Krauzego, lotnisko na łąkach Krauzego, lot samolotem, 1944 rok, Czechówka,

### Bystrzyca i lot kukuryżnikiem

Bystrzyca była w ogóle czysta. Zaraz za młynem Krauzego była jedna przystań kajakowa, a za mostem na Świerczewskiego druga, to jest koło MPWiK-u. Były dwie przystanie kajakowe. U nas się wypożyczało kajaki. Jak wypożyczyłem swój kajak, tutaj przy młynie Krauzego, to się płynęło aż do Zemborzyc. Tam trzeba było już przenosić, bo tam był młyn i trzeba było wychodzić z Bystrzycy. Kajak przenieść i płynąć dalej, ale już dalej nie płynęliśmy, bo już człowiek był zmęczony. Kajakiem się pływało po Bystrzycy. Co roku była powódź. Bystrzyca się spotykała z Czechówką na łąkach Krauzego. Co roku nam działkę zalewało. Tym bardziej, że moi rodzice mieli działkę na Podzamczu. Tam, gdzie są w tej chwili ogródki działkowe. [Powodzie] tak jak Nil użyźniały działki. Jak Nil rozlewał, te muły, które tam nosił, użyźniały ziemię w Egipcie, tak Bystrzyca użyźniała całe łąki Krauzego. Choć to był torfiasty teren. Na łąkach Krauzego było lotnisko. Tutaj lądowały samoloty rosyjskie Kukurużniki. Jako sześć[letni] czy siedmioletni chłopak w [19]44 już leciałem samolotem. Obleciliśmy Lublin, patrzyłem na Lublin z góry i wylądowaliśmy na łąkach Krauzego. Jak mi koledzy zazdrościli. To mówię, jak było nas czterech czy pięciu chłopaków i wyróżnił jednego mnie. Musiałem mu przypomnieć kogoś. Musiałem mu kogoś swoją osobą przypomnieć. Może miał dziecko w podobnym wieku i podobnie wyglądał jego syn jak ja?

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2020-11-24
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Redakcja</b>	Renata Pacholarz
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"